

06.04.2021

Witajcie kochani.

Świąteczny czas minął bardzo szybko i znowu się spotykamy. Na początek proponujemy wam bardzo znaną legendę . Posłuchajcie jej.

(„Legenda o Smoku Wawelskim” – słuchanie utworu i rozmowa na temat wiary we własne siły, jaką prezentował szewc Skuba.)

Legenda o Smoku Wawelskim

Weronika Kostecka

Czy wiecie, co upamiętnia krakowski pomnik smoka stojący u stop Wawelu?

Ten potwór jest

na szczęście z metalu i nikomu nie może zrobić krzywdy, ale jego pierwowzór nie na żarty

nastraszył mieszkańców Krakowa.

Dawno, dawno temu, tak dawno, że nikt już nawet nie pamięta, kiedy dokładnie to się wydarzyło, w pieczarze pod Wawelskim Wzgorzem zamieszkał najprawdziwszy, straszliwy smok ziejący ogniem. Gdy wydawał z siebie złowrogi ryk, drżały ściany wszystkich domów, a nawet ściany zamku, w którym mieszkał król Krak.

Smok polował na pasące się owce i inne zwierzęta. Pożerał je, a gdy tylko ponownie zgłodniał, znowu wyruszał na łowy, wprawiając w przerażenie wszystkich mieszkańców. Zdarzało mu się też porwać bezbronne dziewczęta.

Ze strachu o swoje córki i żony krakowianie sami zaczęli podrzucać mu pod jaskinię tłusciutkie owce z nadzieją, że gdy potwór się naje, nie będzie polował. Wszyscy jednak drżeli na myśl, że w końcu zabraknie zwierząt...

Król Krak rozmyślał od rana do wieczora, jak się pozbyć smoka. Ogłosił nawet, że śmiałek,

który zabije potwora, dostanie w nagrodę rękę królewskiej córki. Kolejni rycerze stawali do

walki ze smokiem, ale żaden z nich nie zdołał go pokonać. Tym, którzy mieli szczęście, udawało się uciec; innych smok pożerał, i to razem ze zbroją.

Królewna płakała, król nie spał po nocach ze zmartwienia, a mieszkańcy byli coraz bardziej przerażeni.

Ktoregoś dnia do zamku przybył szewczyk Skuba i skłonił się przed królem.

– Wiem, jak uwolnić Krakow od tego podłego potwora! – obwieścił.

Król wysłuchał całego planu. „To się może udać!” – pomyślał. Jeszcze tego samego dnia szewczyk zamknął się w swoim warsztacie i przystąpił do pracy, dodając sobie odwagi wesołą piosenką:

Może nie jestem rycerzem,

ale w swój rozum wierzę!

Wiem, jak Krakow ocalić,

król mnie na pewno pochwali!

Potwór nie będzie już szkodzić.

Król mnie za to nagrodzi!

Oto, co wymyślił Skuba: zdobył gdzieś piękną, owczą skórę, wypełnił ją siarką i smołą, a następnie zszył wszystko tak zręcznie, że wypchana owca wyglądała jak żywa. Nad ranem podrzucił ją pod smoczą pieczarę. Gdy tylko smok się obudził i poczuł, że jest głodny, wypełził na zewnątrz i zauważył smakowicie wyglądającą, tłusciutką owcę. Rzucił się więc na nią i połknął w całości, mlaszcząc z apetytem olbrzymim smoczym jęzorem. Minęło jednak zaledwie

kilka chwil, gdy uczucie sytości ustąpiło miejsca straszliwemu pożarowi żołądka. Potwór poczuł, jak gdyby ogień trawił go od wewnątrz!

Z upiornym jękiem smok rzucił się do brzegu Wisły i chcąc ugasić pragnienie, począł pić wodę; pił i pił, aż napęczniał tak bardzo, że nagle pękł z hukiem i rozpadł się na milion kawałków!

Mieszkańcy Krakowa wiwatowali na cześć sprytnego szewca, a król Krak dotrzymał słowa: wkrótce Skuba i krolewna stanęli na ślubnym kobiercu. Skuba opływał od tej pory we wszelkie dostatki, żal mu było jednak porzucić swoje ulubione zajęcie... dlatego nadal szył poddanym buty!

Odpowiedzcie proszę na pytania

Jaki straszliwy potwor mieszkał dawno temu w Krakowie?

Co stawalo się z rycerzami, ktorych krol wysyłał do walki z potworem?

W jaki sposob Skuba zgładził potwora?

Czy szewczyk pokonałby smoka, gdyby nie wierzyłw siebie i swoj plan? Dlaczego?

• „Smoku, do pieczary!” – zabawa ruchowa. N. gra wolno na bębenku. Dzieci-smoki poruszają się ociężale po sali, wydając „smocze” jęki. Na hasło: *Smoku, do pieczary!* – dzieci wchodzą ostrożnie, pod rozłożone na podłodze koce

- „**Kiedy i dlaczego trudno nam uwierzyć w siebie?**” – rozmowa kierowana.

Porozmawiajcie z rodzicami na temat tego, dlaczego w niektórych sytuacjach trudno uwierzyć w siebie i coś zrobić, oraz o towarzyszących temu uczuciach (obawa, że coś wyjdzie nie tak, strach przed odmową lub porażką, wstyd, że ktoś nas wyśmieje, nieśmiałość, a także ból brzucha, szybsze bicie serca, płacz).

A teraz weźcie karteczki i spróbujcie samodzielnie narysować bohaterów legendy.

Uwierzcie w siebie, na pewno dacie radę.

Podczas rysowania możecie jeszcze raz posłuchać legendy.

https://www.youtube.com/watch?v=FKfB_h7HqC8

- „**Wiążę sznurowki**” – nauka wiązania sznurowek.
- **but ze sznurówkami lub zabawka edukacyjna do ćwiczeń w wiązaniu**

Powodzenia